Rok 1875. KRAKÓW 11 Maja — Wtorek. **№ 7.**

Wychodzi **codziennie** w południe, z wyjatkiem dni świątecznych.
Prenumerata wynosi:
w Krakowie rocznie złr. 9, kwart. złr. 2 c. 25, miesięcznie c. 80.
Poczta w Austrji rocz. złr. 12, kwart. złr. 3, miesięcznie złr. 1 c. 15.
w Niemczech rocz. 24 mar. n., kwart. 6 mar. n.

KRONIKA

Numer pojedynczy cnt. 5.
Ogłoszenia przyjmują się za opłatą po c. 5 od wiersza (petit).
Nadesłane (na 3ej stronie) po c. 10 od wiersza.
Prenumeratę i Ogłoszenia
przyjmuje Administracja „Kroniki" przy ulicy Sławkowskiéj, w Hotelu saskim.

Dziś Beatryksy panny.
Jutro Nereusza i Pankracego, męcz.

Redakcja otwarta codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 1 — 3 i od 4 — 6 popoł.

Wschód słońca o godz. 4 m. 21.
Zachód o godz. 7 m. 31.

Kraków 11 maja.

** Miło nam podzielić się z czytelnikami „Kroniki" pożądaną wiadomością, że „Ogródek Froeblowski" z takiem upragnieniem oczekiwany przez wiele rodzin otwartym będzie 20 maja r. b. przy seminarium nauczycielskiem żeńskiem i zostawać będzie pod kierunkiem panny Marji Schilling, dawnej uczennicy tutejszego seminarium żeńskiego, która kosztem rządu kształciła się na ogrodniczkę Froeblowską w słynnym zakładzie księdza dr. M. Hörfartera w Luftsteinie i z zakładu tego z najchlubniejszemi wyszła świadectwami.

‡ W niedzielę na odpuście św. Stanisława na Skałce, wiele osób używało przyjemnej przejażdżki po wodzie łódkami. Więcej jak dwadzieścia łódek zwyczajnych i pomalowanych, ubranych chorągiewkami, uwijało się po wodzie. — To nam przypomniało, czy nie dobrzeby było pomyśleć o założeniu na wzór stowarzyszenia łyżwiarzy — towarzystwa łódkowego. — Przybyłaby miastu naszemu jedna przyjemna zabawa, któraby niemało wpłynęła na ożywienie sezonu.

↗ Pisarze pokątni są niezaprzeczenie największą plagą Galicji i W. Ks. Krakowskiego. Lecz pomimo różnych przestróg znajdują się zawsze ludzie, którzy wolą dać się obałamucić przez blagierów, niż udać się do adwokata. W tych dniach aresztowano czeladnika stolarskiego, który udając adwokata, wyłudził od wieśniaka 10 zła. i ważne dokumenta procesowe.

÷ Powszechnie szanowany i lubiany dr. med. J. N. Rogoziński, założyciel i kurator ochronki w Wieliczce, zasłabł w tych czasach niebezpiecznie.

= Niwelacja naszego miasta powierzoną ma być p. Konarzeskiemu, który przez lat kilkanaście kierował robotami niwelacyjnemi we Francji.

* Jutro o godz. 8 min. 30 rano przypada pierwsza kwadra księżyca.

— Dziś rano w domu p. Kaczmarskiego przy ulicy Grodzkiej, znaleziono powieszonego parobka. Przyczyną samobójstwa miała być nieszczęśliwa miłość.

* Szachy z wystawy krakowskiej, na które zbierają składki, celem ofiarowania ich cesarzowi, dziwną odbyły podróż do Lwowa w niewiadomym celu, a dziwniejszym jeszcze sposobem dostały się w ręce p. Terenkoczego, dyrektora teatru poznańskiego. Pan T. otrzymać miał pakiet z Wiednia. Posyła do magazynu kolejowego i odbiera zamiast spodziewanych przedmiotów, *szachy z wystawy krakowskiej.* *(Ojcz.).*

÷ Wczoraj jako w oktawę 3-go maja odbył się w sali Czytelni Techników, wieczór literacko-muzykalny. Szkoda tylko, że jak zwykle, współudział młodzieży był niezbyt liczny. — Nie wiemy, gdzie szukać powodu tej apatji.

∫ Na Wystawę Tow. P. S. P. nadszedł „portret damy" przez Pruszkowskiego.

‡ Dowiadujemy się, że kółko młodzieży tutejszej związało się słowem honoru, że zaprzestaną palenia tytoniu i o ile możności wpływać będą na innych w tym kierunku. Za przyczynę swego postanowienia kładą zgubny wpływ tytoniu na umysł, zdrowie i kieszeń. — Należy przyklasnąć postanowieniu i życzyć jak najświetniejszego powodzenia i najliczniejszych zwolenników.

+ Z nowości muzycznych znajdujących się w księgarni Krzyżanowskiego, zalecamy naszym czytelnikom: prześliczną *Litwinkę* polkę Moniuszki, polkę trotteuse *Margueritte,* mazura *Kaliszanin,* oraz Straussa: *Bessere Zeiten* walc, *Alpenrosen* polka-mazurka i polkę *Märzveilchen.*

Z dziedziny sztuki.

Mało, zdaje nam się, kto z Krakowian zna dotąd zbiór obrazów przy ulicy Kanonnej. Zbiór ten, własność pana Wład. Kowalskiego, mieści dużo obrazów starej szkoły włoskiej, holenderskiej, flamandzkiej, kilka francuzkiej i wiele naszych malarzy. Napotykamy tam imiona: Dollabeli, Tizziano, Podovanino, Tiepollo, Julio Romano, Carlo Dolci, Lucas Jordano, Bacciarelli, Teniers, Pombot, Van Maytens, Wouwerman, Barker, Winch, Honthorst, Jordaens Kupczky, Ostode, Poussin, Watteau, Migniard, David, Czechowicz, Głowacki, Kossak, Stachowicz, Molitor i wielu innych, których szczupłość ram naszego pisma nie pozwala nam wyliczać, a jeszcze mniej nie będąc pismem wyłącznie poświęconem celom artystycznym, oceniać takowych. Nie możemy jednak zamilczeć, że w zbiorze tym nie tak wielkim, bo zaledwo sto kilkanaście obrazów liczącym, są rzeczy zasługujące na większą uwagę i ocenę znawców, mało w nim tak zwanych *Croûte*, a za to wiele rzeczy cennych a szczególniej cennych dla nas. Widzieliśmy tam stary obrazek przedstawiający Esterkę, stojącą przed listem (po hebrajsku pisanym) i darami króla, przez holenderskiego malarza wykonany. Wdzięczny widoczek Puław, z czasów ich świetności, z świątynią Sybilli po środku; ładny widok latarni morskiej w Gdańsku — Detloffa; pastuszków — Honthorsta; przepyszny, większych rozmiarów Tiepollo — św Genowefa. Tylko Tiepollo tak małemi środkami potrafi wywołać tyle efektu, ile go tam widzimy, rysunek poprawny, a cały przedmiot traktowany tak wdzięcznie, z takiem ciepłem, tak miękko. Na większą wzmiankę zasługuje pochód Bachusa — Lucas Jordano. [illegible] — Jordaensa, na

∾ Donoszą z Ameryki, że umarł tamże ostatni potomek króla Jana Sobieskiego, Jan Maksymiljan Sobieski w 65 roku życia. Zesłany w r. 1832 do Syberji, został po kilku latach ułaskawionym pod warunkiem opuszczenia Rosji. — Udał się więc do Anglji, a ztamtąd do Ameryki, gdzie w Kentucky umarł w szpitalu. —

** Jak się dowiadujemy, p. Rychter ma zamiar założenia we Lwowie, szkoły dramatycznej.

— Panowie Fiszer i Zboiński, artyści sceny lwowskiej, zostali zaangażowani do nowootwierającej się sceny w Poznaniu.

* Misternie haftowaną podwiązkę, zgubioną wczoraj w południe przy kościele Marjackim, odebrać może właścicielka za udowodnieniem własności.

◯ Niedosyć przestrzegać należy, aby szczepienie ospy powierzone było nader sumiennej kontroli wraz z zachowaniem wszelkich środków ostrożności. Użycie limfy nie zbadanej dokładnie sprowadzić może okropne skutki grożące nawet życiu ludzkiemu. Oto znowu donoszą, iż w Ossjach w Austrji zaszczepiono ośmiu dragonów limfą zarażoną, poczem 6 z nich w przeciągu jednego dnia zachorowało obłożnie, a 4 po kilku dniach umarło w skutek zakażenia krwi.

△ Rzeszowskie złoto jest zapewnie znane w całym świecie, a przecież znajdują się ludzie, którzy przyjmują je za prawdziwe. Przed kilku dniami właśnie na Kazimierzu sprzedawali trzej zwolennicy najswobodniejszego od podatku przemysłu, pewnemu włościaninowi taki pierścionek, niby przez nich znaleziony. Po długiem targowaniu zgodzili się już *stracić* cokolwiek i sprzedać pierścionek za 3 ruble i 2 zła. Na ich nieszczęście przechodzący strażnik lepiej się znał na złocie i nie dopuścił ukończenia interesu, który zapewne dłuższy czas w zawieszeniu pozostanie.

* W niedzielę służąca p. M. urzędnika przy kolei, wracając około godziny 10tej rano z miasta, chciała przejść przez szyny w chwili gdy zamykano wrota. Nieszczęściem nie zdążyła się usunąć i zmiażdżono jej dwa palce u ręki, które zapewne straci na zawsze. Odwieziono ją zaraz do kliniki.

+ Zydzi w Poznaniu zaczynają bankrutować. — Bankructwo znanej firmy Michaelisa, Breslauera, pociągnęło za sobą bankructwo trzech innych firm: Maxa Mehlich, Gutmanna Mehlich i Ohrensteina, a na banki akcyjne zły wpływ wywarło.

** Donoszą nam ze Lwowa, że w sejmie ma być postawiony z łona komisji budżetowej wniosek — nieudzielenia na rok przyszły subwencji teatrowi lwowskiemu i krakowskiemu. — Nie wiemy ile prawdy zawiera powyższa wiadomość, w każdym razie oczekujemy pewniejszych szczegółów z niecierpliwością.

⍣ Członkowie Towarzystwa strzeleckiego we Lwowie, zamierzają umundurować się, jak to od dawna uczyniły podobne towarzystwa za granicą.

— Pomnik dla Laury Przeździeckiej, zmarłej niedawno w 17tym roku życia, wykonany w modelu przez rzeźbiarza Brodzkiego w Rzymie, wielkie pozyskał pochwały. Pomnik wyobraża zmarłą dziewicę leżącą w uśpieniu na łożu, u stóp którego anioł śmierci ze spuszczoną pochodnią wpatruje się w oblicze uśpionej. Na piedestale leży książka, gałązka laurowa i wieniec kwiatów, jako symbole poezji, której się zmarła poświęcała z powodzeniem. Pomnik ten wykuty z marmuru kararyjskiego, umieszczony być ma w dobrach Przeździeckich w gubernii Wołyńskiej.

□ Felicjanki, które się do Ameryki udały i osiedliły w Kolonji zwanej Polonią, dotknęło wielkie nieszczęście. Pożar zniszczył im w przeciągu trzech godzin wszystko, tak, że tylko to im pozostało, co na sobie miały. Zdołały zaledwie ocalić ze swej kaplicy kielich i kilka obrazów.

✕ P. Wincenty Rapacki otrzymał listy z Czech i Niemiec, w których proszonym jest o pozwolenie na przekład dramatu *Wit Stwosz.*

** W Warszawie ma wychodzić dziennik dwutygodniowy w języku francuzkim (!). Mimowoli nasuwa się tu przysłowie o pożytku dziury w moście.

— Czytamy w *Kurjerze polskim:* „Dowiadujemy się, ze cesarstwo Pruskie zwraca wszystkie listy i dzienniki adresowane w języku polskim“. (Wiadomość tę podajemy z zastrzeżeniem, gdyż z naszej strony, pomimo nader obszernej korespondencji, nie zauważyliśmy nic podobnego. *Red. Kron.)*

** PP. L. Doroszyńskiemu i Wł. Terenkoczemu, byłym artystom dramatycznym lwowskim, powierzyła Rada nadzorcza Spółki akcyjnej teatru polskiego w Poznaniu, prowadzenie sceny tamtejszej. Panowie ci obowiązani rozpocząć swą działalność najpóźniej w dniu 1 października b. r.

---

jednym Bachus i Ariana, na drugim grupy faunów i Ceres. Dwa owalne obrazki Czechowicza: Rzewuski, w Konstantynopolu przekupujący starą kobietę, aby się dowiedziała o ukochanej zabranej w jasyr i sprzedanej do haremu sułtana Roksolanie; drugi przedstawia tęż samą kobietę, wręczającą Roksolanie, przybranej w strój wschodni haremu, list i portret Rzewuskiego. Prześliczny pokłon pastuszków w szopie, sprowadzonych gwiazdą narodzenia Odkupiciela i tyle innych, od których odwrócić oczy musimy by się bardzo nie rozpisywać. Trudno jednak nie wspomnieć o zbiorze portretów historycznych, który do najznakomitszych zaliczyć możemy, a między nimi do najcenniejszych: portret cesarza Józefa II w zbroi, naturalnej wielkości; cesarzowej Marji Teresy; hetmanów: Klemensa Branickiego, Lubomirskiego, Czarnieckiego, Chodkiewicza, króla Stanisława Augusta, pani Krakowskiej, Zebrzydowskich księżny Lubomirskiej, nieszczęśliwej przyjaciółki więcej jeszcze od niej nieszczęśliwej Marji Antoniny, księżny jenerałowej ziem podolskich, Izabelli z Flemingów Czartoryskiej, Kościuszki i t. d. Portretu Kościuszki nie możemy pominąć i poprzestać na prostem wyliczeniu, nie spotkaliśmy się z tak ładnym wizerunkiem naczelnika ludu; tu dopiero widzimy przy całej prostocie twarzy tę wielką duszę, której bezskutecznie w innych dotychczasowych dopatrzyć się nam było trudno. Jak nam mówiono, zbiór ten ma być w jesieni przewieziony do Paryża i tam sprzedanym. Szkoda by było zabytki nas obchodzące puszczać do Francji, niechby chociaż te pozostały w kraju, tem więcej, że tak znowu bardzo nie jesteśmy w nie bogaci.

♀ *Losy m. Bukaresztu.* W dniu 1 maja wyciągnięto główniejsze wygrane: 50,000 frank. na nr. 45 s. 2822, 10,000 fr. na nr. 98 s. 2081, 5,000 fr. na nr. 94 s. 1152, po 2,000 frank.: nr. 61 s. 290, nr. 69 s. 1121 i nr. 55 s. 2019; po 1,000 fr.: nr. 36 s. 290, nr. 60 i 70 s. 294, nr. 94 s. 1390 i nr. 43 s. 2223; po 500 fr.: nr. 29 s. 324, nr. 75 s. 2017, nr. 3 s. 3605, nr. 80 s. 3872, nr. 70 s. 4332, nr. 58 s. 5546, nr. 75 s. 5940, nr. 91 s. 6789, nr. 100 s. 6861, i nr. 17 s. 7344.

— Na dzisiejszym targu wszystko nagle podrożało, garniec masła 4 zła. 50 ct., jaj 11 za 20 ct., półkwartowy serek 18 c., kurczęta po 70 c. para, szparagi kopa cienkich 90 c., grubych 1 zła. 50 c., kaczki od 70 c. do 1 zła. Dziś pokazały się na targu pierwszy raz grzyby i konwalja. Kopa drzewa 55 c.

Kronika sądowa.

Wczoraj rozpoczęła się przed tutejszym trybunałem karnym rozprawa przeciwko ks. Dominikowi Jasińskiemu oskarżonemu o uczestnictwo w kradzieży i oszustwo.

Skład sądu jest następujący: przewodniczący p. Korczyński; głosujący: pp. Korytowski, Mikuszewski i Kosterkiewicz. Protokólista p. Kalistowski; prokurator p. Chitry. Obrońca p. dr. Wład. Wilkosz.

Pamiętną jest zapewne wszystkim rozgłośna kradzież popełniona w r. 1867 w hotelu „pod Sobieskim" w Krakowie. Skradziono wówczas z spadku Sznagi a raczej Głowackiego, w tymże hotelu zmarłego, 5 listów zastawnych polskich po 3000 rubli. — Za kradzież tę skazano w r. 1871 Karola Tobolskiego właściciela hotelu na lat 6, Breitlowę kelnerkę na 5 lat, a księdza Brzechffę za udział, na 2 lata ciężkiego więzienia. Za pieniądze z sprzedaży tych listów uzyskane, kupiono w kantorze Epsteina między innemi 4 obligacje indemnizacyjne po 1000 zła.: Nr. 12.103, 12.104, 12.105 i 10.107; 2 listy zastawne po 750 rubli, których właściciela z powodu rozpoczętego śledztwa wykryć nie można było, dopiero 3 listopada 1873 r. sprzedał obligacje te ks. Jasiński wekslarzowi Hirszprung. Obligacje te poznano jako szukane i dano znać policji. — Rozpoczęto w skutek tego śledztwo, w ciągu którego Jasiński utrzymywał, że pieniądze te otrzymał od ks. Lipskiego, któremu takowe wręczył w paczce opieczętowanej jakiś penitent, z napisem: „restytucja na ręce ks. Dominika Jasińskiego w Krakowie. W paczce tej po rozpieczętowaniu znaleźli list, aby wynagradzając Tobolskiemu szkodę, oddać mu te walory".

Ks. Lipski potwierdził wprawdzie powyższe zeznanie ks. Jasińskiego, dodał jednak, że go ta cała sprawa zdziwiła, a postępowanie ks. Jasińskiego wydało mu się podejrzanem. — List, który w owej paczce się znajdował, a który Jasiński podczas badania w policji na kawałki podarł, odszukano, a znawcy potwierdzili, że pismo ma wielkie i charakterystyczne podobieństwo z pismem Jasińskiego.

Nadto namawiał Jasiński niejakiego Piotrowskiego do fałszywego zeznania przed sądem, że owe listy zastawne nie były nigdy własnością Sznagi, lecz rządu narodowego.

Z tego się okazuje, że to był tylko manewr z strony Jasińskiego, by przechowywane przez się obligacje módz sprzedać, w skutek czego prokuratorja oskarża go o wspomniane dwie zbrodnie.

Jasiński odpowiada na zapytanie przewodniczącego, iż wcale winnym nie jest i udziału w kradzieży nie miał. Ks. Lipski, bojąc się, by się sam do kozy nie dostał, na niego winę zwalił. Co do Piotrowskiego, obwiniony stanowczo się wypiera, by go miał namawiać. Resztę uwag zastrzega sobie obwiniony przy przesłuchaniu świadków.

Następnie przesłuchano Edwarda Mierzejewskiego i dr. Warschauera, którzy byli obecni przy śmierci Sznagi i potwierdzili, że pomiędzy notatkami Sznagi znaleziono spis numerów obligacji indemnizacyjnych, których nie znaleziono w majątku Sznagi, a które w kantorze Epsteina Tobolski i Brzechffa w roku 1867 sprzedali. *(Ciąg dalszy nastąpi).*

Kronika zagraniczna.

* Władze austrjackie ujęły na granicy tyrolsko-bawarskiej przebranego oficera bawarskiego, zajmującego się zdejmowaniem planów i rysunków.

♈ Książę Amadeusz włoski, pisze historję swego krótkiego panowania w Hiszpanii, p. t.: „Pamiętniki króla". Małżonka jego rozumna i wykształcona księżna Wiktorja Marja del Pozzo della Cisterna, ma mu wiele pomagać w tej zajmującej pracy.

● Jako dowód słabego rozwoju cywilizacji w Japonji, mogą posłużyć następujące statystyczne daty: w miesiącu styczniu r. b. w 30-milionowem państwie Japońskiem było: 34 wielkich pożarów, z których 8 przez podłożenie ognia — 5 samobójstw (tylko!)— 117 złodziei złapanych na gorącym uczynku — 2 osoby zamordowano na publicznej drodze — 19 złoczyńców pojmano z bronią w ręku.— W 1446 wypadkach kradzieży, skradziono: gotowizny 1943 dol. (*O sancta simplicitas!*), 7 miar ryżu, 3500 sukien i 2865 innych drzedmiotów. Jakże barbarzyńskie zacofanie w obec starej Europy!!!

∾ W Marsylji skazał sąd pewnego lichwiarza na 2 lata więzienia i 100 franków grzywny za to, że korzystając z niedoświadczenia dłużnika, kazał sobie za 40 franków podpisać weksel na 30,000 franków. Słusznie możemy przy tej sposobności zawołać: *Co kraj to obyczaj!!*

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 9 maja.

Godzina	Stan barometru w milim.	Temperatura C⁰	Wiatr	Stopień zachmurzenia	Zjawiska
	mm	o			
6 r.	43.0	10.5	Z	10	rano deszcz
2 pł.	44.9	17.3	Z	10	
10 w.	46.1	12.0	Z	4	
		z dnia 10 maja.			
6 r.	746.4	8.4	PnW	5	
2 pł.	45.3	21.3	PnW	5	
10 w.	44.7	16.8	Z	4	

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny
Arkadjusz Kleczewski.

KURS PAP ERÓW I P ENIĘDZY.

Kraków 11 maja.	płacą		żądają	
Ruble ros. papierowe	152	50	153	—
Talary pruskie	163	—	162	5
Dukat austr.	5	26	5	29
Napoleondor	8	90	8	95
20 mark. niem.	10	85	10	90
Srebro austr. za 100 złr. ...	103	—	104	-
Obl. indem. gal. za 100 złr. ...	87	75	88	50
4% listy zastawne	76	—	76	75
5% „ zastawne	87	—	87	50
6% „ zast. b. hipot.	92	—	92	50
4% „ w Król. pol. ser. I. } za rs. 100	95	—	95	50
4% „ „ „ „ II.	95	—	95	50
5% „ „ „	92	—	92	50
4% „ likw. w Król. pol.	79	50	80	—
Akcje kolei Kar. Lud. zlr. 200	230	—	230	50
„ „ lwow.-czer. „ 200	139	—	140	—
„ „ warsz.-wied. rsr. 60	90	75	91	50
„ banku hipot. gal.	—	—	—	—
„ „ gał. dla hand. i prz.	—	—	—	—
Lombardy	139	—	140	—
Oblig. kolei rumuńs. tal. 100.	35	—	35	15
Losy miasta Krakowa	15	75	16	50
„ „ Bukaresztu	8	75	9	50
„ tureckie	54	75	55	50
„ pożyczki z r. 1860 ...	111	25	111	75
„ „ z r. 1864 ...	137	25	138	25
„ „ węgierskiéj.	81	50	82	25

POCIĄGI na KOLEJACH ŻELAZNYCH.

Odchodzą:

do Lwowa	pospiesz.	o godz.	9	m.	35	wiecz.
	osobowy	„	11	„	13	rano.
	mieszany	„	10	„	36	wiecz.
do Wiednia	pospiesz.	„	7	„	30	rano.
	osobowy	„	5	„	46	„
	mieszany	„	3	„	30	popoł.
do Wieliczki	osobowy	„	11	„	30	rano.
	mieszany	„	11	„	—	wiecz.
do Warszawy	pospiesz.	„	8	„	—	rano.
	osobowy	„	3	„	30	popoł.
do Wrocławia	pospiesz.	„	5	„	46	rano.
	osobowy	„	8	„	—	„

Przychodzą:

ze Lwowa	pospiesz.	o godz.	11	m.	28	wiecz.
	osobowy	„	5	„	5	rano.
	mieszany	„	—	„	—	
z Wiednia	pospieszny	„	8	„	30	wiecz.
	osobowy	„	9	„	26	„
	„	„	9	„	50	rano.
	mieszany	„	11	„	—	„
z Wieliczki	osobowy	„	8	„	14	„
	mieszany	„	8	„	15	wiecz.
z Warszawy		„	6	„	50	„
z Wrocławia		„	—	„	—	

Przewodnik.

Groby królewskie na Wawelu zwiedzać można codziennie.

Skarbiec kościelny, codziennie o g. 9 rano.

Smocza jama, codziennie (za zgłoszeniem się do miejscowéj władzy wojskowéj) bezpłatnie.

Wielki ołtarz w kościele P. Maryi (rzeźba Wita Stwosza). codziennie po południu, za opłatą.

Biblioteka Jagiellońska (przy ulicy ś. Anny) od 9 do 1, dla czytających codziennie, dla zwiedzających we czwartki, a w inne dnie za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny (w gmachu Bibl. Jag. na dole), codziennie, bezpłatnie.

Gabinet historji naturalnéj (w gmachu Uniwersytetu, ulica św. Anny), bezpłatnie.

Bibioteka i zbiory Akademji Umiejętności (w gmachu Akademji, ulica Sławkowska), codziennie od 11 do 1 bezpłatnie.

Muzeum techniczno-przemysłowe (ulica Franciszkańska), codziennte od 10—1 i od 3—5. Wstęp 20 c., w święta bezpłatnie.

Wystawa nieustająca Tow. Prz. Sztuk pięknych (w pałacu biskupim, ulica Franciszkańska), codziennie od 11—4 prócz poniedziałku. Wstęp 30 cent., w niedzielę 15 c.

W drukarni dra L. Gumplowicza pod zarządem Stanisława Gralichowskiego.